

STANISŁAW WYSŁOUCH
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

Z ZAGADNIEN RACJONALNEJ ORGANIZACJI TERENU W PGR

Co pewien czas powraca w badaniach i dyskusjach naukowych problem wielkości gospodarstw rolnych. Jest to zwykle związane ze zmianami w technice i w technologii produkcji. Nauka i praktyka poszukuje sposobów dopasowania rozłogu, wielkości oraz organizacji terytorium do swych środków technicznych, którymi zaczyna powszechnie dysponować rolnictwo.

Dyskusja na temat optymalnych rozmiarów gospodarstw rolnych i sposobów ich organizacji staje się nader aktualna obecnie we wszystkich krajach mechanicznych i uprzemysławiających gospodarkę rolną. Poza problemami specjalizacji i koncentracji produkcji, poprzez zagadnienie uproszczenia gospodarstw rolnych przewija się problem dostosowania wielkości produkcji (roślinnej i zwierzęcej) do nowej techniki produkcji, takiego zorganizowania produkcji by zapewniała maksymalną sprawność maszyn i narzędzi oraz maksymalną wydajność pracy. W produkcji roślinnej zagadnienie w końcu sprowadza się do wielkości pola (od tego w znacznej mierze zależy wydajność pracy maszyn) i do ilości uprawianych roślin. Duża ilość uprawianych roślin powoduje rozdrobnienie pól i pogorszenie warunków pracy maszyn i narzędzi, równocześnie — przy dużym asortymencie uprawianych roślin — może prowadzić do przeciążenia gospodarstwa kosztami mało wykorzystanych a drogich, specjalnych maszyn. Zbyt duża ilość roślin w uprawie zwiększa sezonowość zapotrzebowania na pracę a równocześnie może w wypadkach skrajnych prowadzić i do ograniczenia stopnia wykorzystania podstawowych maszyn, narzędzi i siły pociągowej. Organizacja produkcji i terytorium gospodarstwa musi tu znaleźć optymalne rozwiązanie. Projekty urządzeniowe służą właśnie temu celowi. W poniższym przyczynku nie będziemy rozważać, jak wielkie powinno być gospodarstwo, pole, ile powinno mieć roślin itd. Stawiamy natomiast pytanie, jaka jest rzeczywista wielkość uprawnego pola, ile faktycznie na polu uprawia się roślin.

Poza dyskusją jaka toczy się na łamach prasy naukowej i technicznej poza zmianami organizacyjnymi inicjowanymi przez Ministerstwo Rolnictwa i kolejne ogniwa administracji, życie w gospodarstwach toczy się określonym torem. W jakiej mierze znajdują w nim odbicie te tak ważne dyskusyjne problemy?

Przedmiotem naszych rozważań będzie grupa 38 gospodarstw PGR (dane średnie z okresu 6 lat, 1955—1960) będących obiektem badań ekonomicznych IER. Gospodarstwa te wylosowano z poszczególnych województw w następującej ilości:

Łódź	1	Poznań	9
Warszawa	2	Olsztyn	2
Opole	2	Bydgoszcz	3
Wrocław	4	Koszalin	5
Zielona Góra	3	Katowice	1
Gdańsk	3	Szczecin	3

Wylosowane gospodarstwa zostały podzielone na cztery grupy obszarowe (tabela 1).

Tabela 1

Średnia wielkość gospodarstw w ha gruntów ornych

Grupa	Średnia wielkość gospodarstw ha	Liczba gospodarstw	% gospodarstw
I do 250 ha	206	9	23,7
II od 250—350 ha	311	11	28,9
III od 350—450 ha	389	11	29,0
IV ponad 540 ha	581	7	18,4
Razem	359	38	100,0

Jak widzimy, są to gospodarstwa, jak na PGR raczej mniejsze. Średnia wielkość jest o przeszło 100 ha niższa niż średnia obszaru wszystkich PGR w kraju. Są to więc gospodarstwa, o których na ogół panuje opinia, że są łatwiejsze do kierowania.

W rzeczywistości w badanej grupie w roku 1961/62 było 71,4% gospodarstw rentownych. Oczywiście sam wynik finansowy jeszcze w pełni nie charakteryzuje poziomu gospodarstw, ale przyjęto u nas w ostatnich latach uważać go za podstawowe kryterium oceny.

Badane gospodarstwa mają plany urządzeniowe. Wydzielono kompleksy glebowe, podzielono je na pola i ustalono płodozmiany. Wielkość pól w stosunku do obszaru gospodarstw w zasadzie nie budzi wątpliwości. Można by się zastanawiać, czy ilość ich nie jest za duża, ale wynika ona zarówno z ilości kompleksów glebowych, jak i konfiguracji terenu, istnienia granic naturalnych itd. Uwzględniając powyższe można przyjąć, że podział na pola nastąpił prawidłowo. Podział ten przedstawia tabela 2.

Tabela 2

Średnia ilość i wielkość pól w grupach gospodarstw

Grupa gospodarstw	Średnia wielkość gospodarstwa ha	Średnia ilość pól	Wielkość pola w ha
I	206	12	18,56
II	311	16	22,63
III	389	16	28,99
V	581	18	35,83
Razem	359	15,5	25,94

Konfrontacja faktycznych zasiewów z ustalonym podziałem na pola wykazuje dość znaczne rozbieżności z podziałem na pola przewidzianym w planach urządzeniowych. W praktycznej realizacji corocznych zadań produkcyjnych gospodarstwa bowiem dzielą te pola na mniejsze poletka, tak że łączna liczba jednostek organizacji terytorium ulega podwojeniu lub nawet potrojeniu.

W rzeczywistości poletka, a nie teoretycznie ustalone i wykreślone na mapie gospodarstwa i wprowadzone do planu pola, stanowią faktycznie o organizacji terenu w gospodarstwach. Stan ten obrazuje tabela 3.

Licząc więc średnio, każde pole płodozmianowe zostało podzielone jeszcze na trzy poletka. Ale tak wygląda sytuacja tylko w oparciu o liczby średnie, w prak-

Tabela 3

Ilość i wielkość poletek na poszczególnym polu

Grupa gospodarstw	Średnia ilość poletek na jednym polu	Średnia wielkość poletka ha
I	2,8	6,60
II	2,5	9,26
III	2,8	10,02
IV	2,3	15,34
Średnio	2,6	9,99

tyce natomiast w znacznej części gospodarstw podział ten jest jeszcze bardziej zaawansowany.

Rzecz jasna w konsekwencji takiego rozdrobnienia pól następuje rozdrobnienie obsiewów poszczególnych roślin, których i tak gospodarstwa uprawiają nadmierne ilości, o czym świadczą następujące dane:

Liczba roślin	Liczba gospodarstw
poniżej 15	2
15—20	23
20—25	12
powyżej 25	1

Przy nadmiernym rozdrobnieniu pól płodozmianowych oraz dużej liczbie uprawianych roślin obszary poletek poszczególnych roślin są niewielkie. Ograniczając się tylko do głównych roślin uprawianych, średnie ich obszary obsiewów przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4

Średnia wielkość pola niektórych roślin w ha

Grupa gospodarstw	Razem 4 zboża	Ziemniaki	Buraki cukrowe
I	8,0	7,1	6,6
II	11,4	10,7	8,7
III	13,1	11,8	9,5
IV	18,5	18,2	12,2
Średnio	12,3	11,5	9,1

Należy podkreślić, że w przypadku innych roślin (np. oleiste, włókniste, strączkowe itp.) średnia wielkość pól jest znacznie mniejsza, a w skrajnych przypadkach spada nawet poniżej 1 ha.

W warunkach, kiedy gospodarstwa o ogólnej powierzchni 300—400 ha uprawiają 20—25 roślin na 10, 5 i 2 hektarowych poletkach trudno jest mówić zarówno o racjonalnym zmianowaniu, jak i o opłacalności mechanizacji oraz niezbędnym wzroście wydajności pracy. W gospodarstwach tych z konieczności podstawową siłą pociągową pozostają konie. Rola traktorów ogranicza się do wykonywania orki i nadmierne licznych transportów wewnętrznych. Duże rozdrobnienie pól powoduje również wzrost mniej wydajnej pracy ręcznej i ręczno-maszynowej.

Przytoczone liczby i fakty świadczą o sytuacji, która jest, mówiąc ogólnie, sprzeczna z zasadami racjonalnego gospodarowania. Natomiast stan faktyczny

Tabela 5

Obszary zasiewów (w ha) w gospodarstwie nr 8

Rośliny	1956	1957	1958	1959	1960
Pole VI — obszar 41,20 ha					
Pszenica ozima	15,00	7,25		10,95	
Mieszanka strączkowa	4,00	0,35	0,25		2,78
Buraki cukrowe	5,75	8,25	11,00		2,89
Lucerna na zielono	5,80	6,85	6,70	3,90	
Żyto ozime	3,40	10,75		8,25	7,28
Rzepak jary	7,25				
Groch		5,00			
Wysadki buraków cukrowych		2,00	7,00		
Ziemniaki		0,75			
Owies			8,25		
Rzepak ozimy			5,00		5,00
Mieszanka na zielonkę			3,00	3,00	
Jęczmień				15,04	
Gorczyca					2,50
Kukurydza					10,00
Len włóknisty					2,50
Odeszło do innego pola					8,25
Pole VII — obszar 36,87 ha					
Ziemniaki	2,50	1,00	3,00	1,25	
Mieszanka na zielonkę	0,41	0,50	1,87	1,87	1,38
Lucerna	1,20				
Wysadki buraków cukrowych	1,00	5,50			
Żyto ozime	5,50	5,15	1,25		9,20
Groch	4,00				
Mieszanki strączkowe	5,50		1,50	1,25	
Owies	3,50	1,25		8,50	1,34
Lucerna na nasienie	4,60				
Lucerna na zielono	5,15	7,50			
Pastwisko	3,00	3,00	3,00	3,00	3,00
Lucerna	0,51		3,00	4,00	4,00
Buraki pastewne		1,00			
Buraki cukrowe		0,75		8,50	4,28
Pszenica ozima		9,00	5,50	7,50	
Jęczmień jary		1,25			3,50
Kopczyńska		0,13			
Warzywa polowe		0,84			0,50
Ziemniaki pracowników			10,25		
Rzepak ozimy			4,50		
Kolender			1,00		
Mak			2,00		
Elita buraków cukrowych				1,00	
Pszenica jara					1,00
Kukurydza					1,00
Owies					3,50
Odeszło do innego pola					4,17

w gospodarstwach znajdujących się poniżej podanych średnich graniczy wprost z absurdem. Dla ilustracji tego zagadnienia podajemy w tabeli 5 szczegółowe dane dotyczące dwóch pól płodozmianowych (VI i VII) jednego z badanych gospodarstw. Gospodarstwo to, o powierzchni 238 ha gruntów ornych, ma 7-półowy płodozmian, przy czym teoretycznie założone pola są dość duże, a w naszej reprezentacji jedne z największych (24—41 ha). Ale na poszczególnych polach uprawia się od 2 do 13 roślin, w wyniku czego niektóre poletka przypominają nie tyle PGR-owską ani nawet nie średnią chłopską organizację terenu, a raczej odpowiadają poletkom w gospodarstwach małorolnych. Jak się w tym gąszczu poletek i roślin kierownictwo gospodarstwa orientuje, jak jest z planowaniem, z następstwem roślin itd?

Nie biorąc pod uwagę upraw specjalnych, których obsiewy liczą się nie w hektarach lecz w arach, nawet główne rośliny, jak zboża czy okopowe są już nadmiernie rozdrobnione. Dla przykładu podajemy w tabeli 6 ilość poletek, na których uprawiane są oziminy (w tym żyto) oraz okopowe (w tym ziemniaki) w kilkunastu gospodarstwach.

Tabela 6

Liczba poletek poszczególnych roślin w niektórych gospodarstwach

Numer gospodarstwa	Województwo	Zboża			Okopowe	
		ogółem	ozime	żyto	ogółem	ziemniaki
37	Zielona Góra	22	14	7	8	3
27	Poznań	20	13	10	8	4
16	Katowice	19	12	6	8	5
15	Poznań	18	9	7	8	4
25	Poznań	18	10	7	8	5
35	Wrocław	16	8	2	7	3
24	Poznań	16	9	6	12	5
32	Szczecin	16	9	6	6	4
5	Zielona Góra	16	8	3	4	2
31	Poznań	16	9	4	13	7
36	Szczecin	15	9	4	9	5
17	Wrocław	13	8	5	10	4
8	Poznań	13	7	4	10	4
28	Poznań	12	7	2	10	4
18	Poznań	12	6	3	9	4
9	Warszawa	9	6	4	11	4

Omawiane poprzednio gospodarstwo nr 8, o obszarze 238 ha gruntów ornych, posiada oficjalnie 7 pól, w rzeczywistości natomiast 38 poletek, gospodarstwo nr 17 — o 348 ha gruntów ornych — 10 pól i 43 poletek, gospodarstwo nr 29 o 417 ha gruntów ornych — 6 pól i 36 poletek.

Czy można w tych warunkach odpowiednio planować i racjonalnie gospodarować?

Spróbujmy poszukać przyczyny takiego stanu organizacji terytorium i produkcji w znacznej części naszych gospodarstw wielkotowarowych. Przyczyn tych jest wiele. W oparciu o szczegółową analizę reprezentacji badanej, jak i ogólne rozeznanie sytuacji w terenie stwierdzamy, że między innymi źródłem nadmiernego rozdrobnienia pól jako jednostek terytorium gospodarstw państwowych jest zarówno nieuregulowanie granic i tolerowanie niekorzystnego rozłogu, jak i nadmierna liczba roślin lub ich odmian w strukturze zasiewów.

Trudno jest określić w jakim stopniu winę za to najczęściej powtarzające się ujemne zjawisko należy przypisać kierownikom gospodarstw, a w jakim stopniu ich władzom przełożonym — inspektoratom i zjednoczeniom PGR. Znane są przypadki kiedy instancje nadrzędne narzucają dodatkowe rośliny bez liczenia się z konkret-

nymi warunkami gospodarstw, jak również sytuacje, kiedy kierownicy z własnej inicjatywy rozdrabniają pola i „wzbogacają” asortyment uprawianych roślin. Zbyt wolno natomiast postępuje niezmiernie pożądana akcja regulacji stanu posiadania, wymiany użytków i racjonalnej organizacji terytorium poszczególnych obiektów rolnych.

Ale nie tylko to. Również dotychczasowa akcja sporządzania i realizowania projektów urzędzeniowych w PGR w wielu gospodarstwach spowodowała rozdrobnienie istniejących pól. W nowych projektach stosuje się zwykle inny podział na pola i inne zmianowania. Następnie opracowuje się i realizuje plan przejść do nowej organizacji terytorium. W okresie przejściowym ilość poletek pod roślinami wzrasta znacznie w porównaniu z okresem wyjściowym i docelowym (szczególnie jeśli stara się dotrzymywać zasad właściwego następstwa roślin). Rozciąganie okresu przejściowego na większą ilość lat, powoduje dodatkowe ryzyko, że nowy projekt nie zostanie zrealizowany, a kierownik gospodarstwa poprowadzi produkcję polową w szachownicy pól i poletek.

Przedstawiony w dużym skrócie system gospodarowania na rozdrobnionych poletkach i przy nadmiernej ilości roślin, stosowany w części naszych gospodarstw wielkotowarowych, ma niewiele wspólnego z zasadami racjonalnej i nowoczesnej organizacji produkcji i wyraźnie hamuje rozwój poszczególnych obiektów.

W interesie rozwoju i wzrostu PGR, podniesienia ich produkcji oraz rentowności leży możliwie szybkie usunięcie tych przeszkód.

Z dróg poprawy sytuacji na pierwszy plan wysuwa się sprawa starannego sprawdzenia i uzupełnienia planów rozwoju w myśl obowiązujących zasad uproszczenia i specjalizacji produkcji oraz sprawa systematycznej i długofalowej kontroli rzeczywistej realizacji ustalonych założeń na gruncie poszczególnych gospodarstw. Akcją powyższą powinno uzupełnić odpowiednie przeszkolenie kadry kierowniczej gospodarstw z zakresu metod i sposobów gospodarowania przy zastosowaniu najnowszej techniki na dużych polach w warunkach racjonalnej specjalizacji zarówno produkcji roślinnej jak i zwierzęcej.